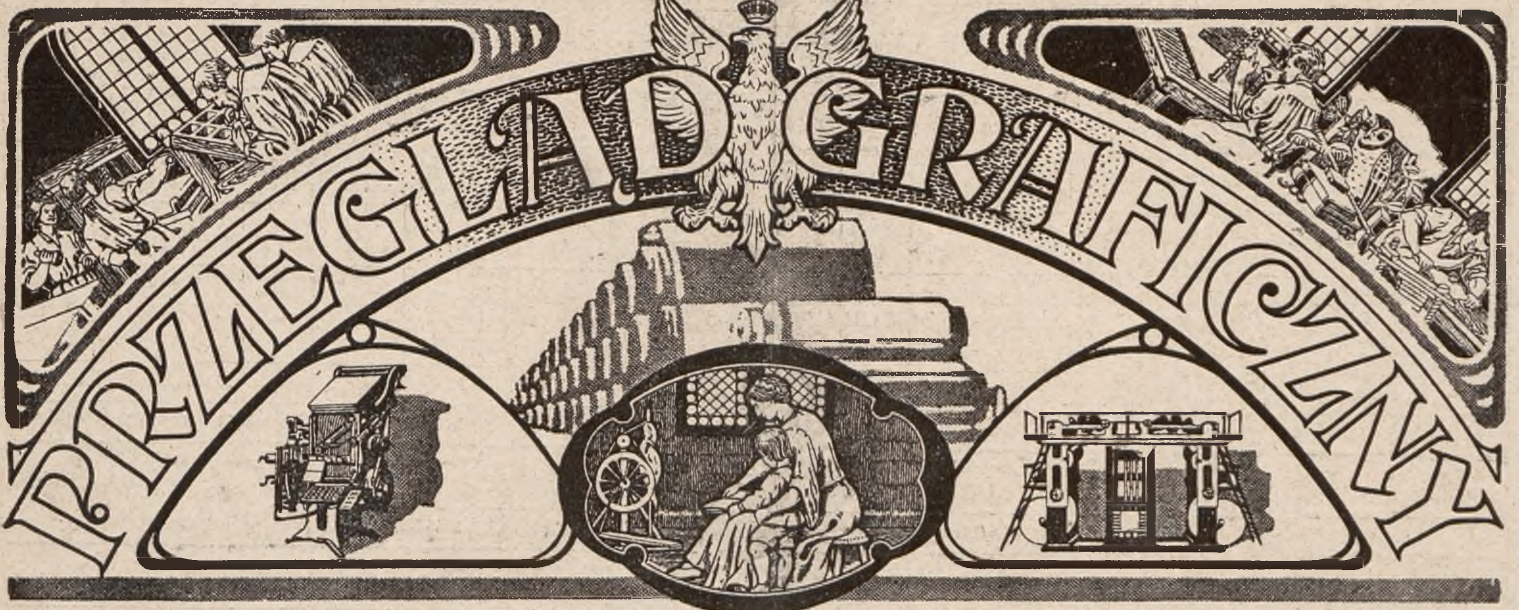


Tygodnik dla przemysłu graficznego. ✲ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Zwyżka abonamentu gazet i opłaty za ogłoszenia.

Wobec olbrzymiego podrożenia papieru gazetowego i robocizny uchwaliło zebranie wydawców gazet poznańskich, wielkopolskich i pomorskich z dnia 1 września r. b. co następuje:

Prenumeratę podwyższa się z dniem 1 października r. b. minimalnie o 100 %.

Ogłoszenia kosztować winne za wiersz jednołamowy milimetrowy minimalnie 40 mk.

Rabat, udzielany biurom ogłoszeniowym, nie powinien w żadnym razie przekraczać 20 %.

W nagłówkach gazetowych trzeba podawać, że prenumeratę przyjmuje się jedynie miesięczną, gdyż tak Dyrekcja poczt w Poznaniu jak w Bydgoszczy zgodziła się na to po dniem 1 września r. b.

Posiedzenie wydawców gazet odbywać się będą odtąd regularnie każdego pierwszego dnia miesiąca o godzinie 4 po południu w biurze związkowem. Sekr. gen.: *Kryg.*

Urząd pocztowy w Poznaniu komunikuje:

Poniżej podaje się do łask. wiadomości odpis opłat za czasopisma według taryfy obowiązującej od 1. września 1922.

Opłata wynosi:

I. Za czasopisma wychodzące najmniej 6 razy w tygodniu bez względu na wagę, przy jednorazowej wysyłce 10 %, najmniej jednak miesięcznie 30 mk.

II. Za czasopisma wychodzące rzadziej niż czasopisma grupy I, których pojedyńczy egz. przekracza wagę 25 gr. 7 %, najmniej jednak miesięcznie 15 mk.

III. Za czasopisma pod II, których pojedyńczy egz. nie przekracza wagi 25 gramów 4 %, najmniej jednak miesięcznie 10 mk.

Zwyżka płac.

Na mocy układu cennikowego z dnia 24 marca r. b. podwyższa się płacę pracowników drukarskich od 1-go września począwszy o 24 %.

Tabelkę z rozliczeniem nowych płac zamieszczamy drugostronnie. Sekr. gen.: *Kryg.*

Propozycje

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią tyczące zmian taryfy celnej.

Działu VIII

papieru, wyrobów z papierów i wytworów sztuki drukarskiej.

Obecna nasza taryfa celna, mamy na myśli tylko część obchodzącą przemysł drukarski, nie może nas zadowolić. Może być, że urzędy polskie nie miały przy ustanawianiu jej dosyć czasu, że więc powstała rzecz mało przemyślana, więc mniej więcej prowizoryczna. Wzorowano się na taryfach celnych krajów ościennych, szczególnie na taryfie rosyjsko-niemieckiej. Ale taryfa ta była zaprowadzona z uwzględnieniem dużem stosunków politycznych przedwojennych, panujących pomiędzy dwoma temi krajami. Dziś stosunki są inne. Chcemy stworzyć własny przemysł, ale na razie zdani jesteśmy pod wielu względami jeszcze na dostawy zagraniczne. W niejednym zakresie nie mamy wprost jeszcze zaczątków nawet danego przemysłu. Tu powinna więc taryfa celna niestawiać przeszkód w sprowadzaniu towaru zagranicznego wysokiemi cłami, ale powinna uprzystępniac sprowadzanie tego towaru. Obecna taryfa celna wykazuje określenia i nazwy rozmaitych gatunków papieru, których sąsiedzi nasi zupełnie nie rozumieją, a przeciwnie polski znowu urzędnik celny, przesiedlony z Królestwa i Małopolski na granicę zachodnią, nie umie się połapać na nazwach, stosowanych przez fabrykantów niemieckich. I na tle tem powstają nieporozumienia, za które cierpi nasz odbiorca towaru zagranicznego. Dotychczasowa taryfa celna dla tego wykazuje te niedomagania, że utworzona została bez współudziału zawodowców, a tylko schematycznie przez ludzi stojących zdala od życia praktyczno - przemysłowego. Obecnie sytuacja się poprawia, bo rząd zasięga opinji czynników zainteresowanych w tej kwestji, może więc poprawiona taryfa celna odpowie więcej celowi swemu. Dalej jeszcze powinno się pogranicznemu urzędnikowi celnemu dać jaśniejsze instrukcje, ażeby nie zachodziły nieporozumienia jak dotychczas. Urzędnik ten bowiem często nie wie, czy chodzi o papier drzewny czy inny. Nowe nazwy papierów, używane w naszej taryfie celnej nie kryją się

Zmiana cen

Polskiego Cennika Drukarskiego

ważna od 1 września 1922 r.

Ceny podstawowe, podane w Polskim Cenniku Drukarskim, podwyższają się od 1 września począwszy o 69 %, które zaleca się przy kalkulacjach doliczać nie do każdej pozycji osobno, ale do sumy końcowej.

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Poznaniu, obowiązująca od 1 września 1922 (zwyżka 24%)
(46 godzin tygodniowo).

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 24 lat				ponad 24 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50%	godz. 100%	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50%	godz. 100%	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50%	godz. 100%	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50%	godz. 100%	tygodniowo
Zecer ręczny, litograf, kamieniodrukarz, chemigraf	348.69	523.04	697,38	16039,74	390,96	586,44	781,92	17984,16	465,74	698,61	931,48	21424,04	567,13	850,70	1134,26	26087,98
Oddziałowy, Metrampaż, Korektor – 10% więcej	383,56	575.34	767,12	17643,76	430,04	645,06	860,08	19781,84	512,32	768,48	1024,64	23566,72	623,83	935,75	1247,66	28696,18
Zecer maszyn. 20% więcej	418,43	627,65	836,86	19247.78	469,13	703,70	938,26	21579.98	558,89	838,34	1117,78	25708,94	680,54	1020,81	1361,08	31304,84
Oddział. w linot. 10% więcej	453,29	679,94	906,58	20851,34	508,21	762,32	1016.42	23377,66	605,47	908,21	1210,94	27851,62	737.24	1105,86	1474,48	33913,04
	w pierwszych 2 latach				w 3 i 4 roku				po 4 latach							
Introligator	323,71	485,57	647,42	14890,66	405,72	608,58	811,44	18663,12	484,95	727,43	969,90	22307,70				
Oddział. w intr. 10% więcej	356,08	534,12	712,16	16379,68	446.28	669.42	892.56	20528,88	533.44	800.16	1066,88	24538,24				
	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
Nakładaczki lub pracow. introligat.	97.54	146.31	195,08	4486,84	128.28	192,42	256,56	5900.88	204,96	307,44	409,92	9428,16	256,75	385.13	513,50	11810,49
	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
Uczniowie	41,76	62,64	83,52	1920,96	83,64	125,46	167,28	3847,44	104.56	156,84	209,12	4809,76	146,41	219,62	292,82	6734,86

zupełnie z dotychczas używanemi w drukarstwie naszem, nic więc dziwnego, że przy częstych reklamacjach ani urzędnik pograniczny, ani ministerstwo skarbu nie może się połapać w nazwach papierów, wyszczególnionych naprzykład na fakturach niemieckich. Tutaj sprawę uzgodnić można tylko przy współpracy odnośnych zrzeszeń zawodowych danego przemysłu, co jedynie doprowadzić może do usprawiedliwionych opłat celnych. Nie chodzi nam bynajmniej o forytowanie jakieś wyrobów zagranicznych, ale obciążać nadmiernemi cłami materjały i maszyny, których w kraju jeszcze nie wyrabiamy, nie prowadzi przecież zupełnie do celu i paraliżuje jedynie rozwój danego przemysłu. Mamy nadzieję, że sfery miarodawcze w tym względzie uznają z czasem, że słusznie domagamy się zmiany systemu dotychczasowego.

Uwagi ogólne!

Taryfa celna w tej części wymaga gruntownych zmian i poprawek. Zasadnicze stawki dotychczasowej taryfy są stanowczo za wysokie, przekraczają one w wielu wypadkach 100% ceny przedwojennej odnośnych artykułów w krajach ościennych jak w Austrji, Czecho-Słowacji, Niemczech, Finlandji itd. Jeżeli celem taryfy celnej ma być ochrona przemysłu krajowego, to ochrona ta nie może w żadnym wypadku nosić charakteru ceł prohibicyjnych. A tak jest w istocie przy obecnej taryfie celnej. W obecnych warunkach fabrykant polski ochroniony cłami nadzwyczajnie wysokiemi nie ma najmniejszej potrzeby starać się o ulepszanie sposobów fabrykacji i o powiększanie produkcji, ponieważ i przy najprymitywniejszym sposobie fabrykacji oraz przy nawet sporadycznem uruchomianiu swej fabryki osiąga zyski nadzwyczajnie wysokie. Cła ochronne nie mogą wykluczać konkurencji zagranicznej tego pierwszorzędnego czynnika w rozwoju przemysłu.

Uwagi do poszczególnych punktów.

Poz. 176 p. 1.

Szmaty i skrawki tkanin, stare liny, powrozy i sznurki, jako niebędące papierem w jakiejkolwiekbądź formie (tak samo jak n. p. drzewo) należy przenieść do Działu IX pod materjały i wyroby włókniste.

Poz. 176 p. 2.

Masa papierowa (masa drzewna przyrządzona mechanicznie). Ze strony fabrykantów papieru słyszy się ogólnie zdanie, że kwestja powiększenia produkcji papieru w Polsce jest kwestją powiększenia produkcji masy drzewnej. Ponieważ stworzenie wielkich zakładów produkujących w dużych ilościach masę drzewną jest wobec trudnego położenia finansowego w kraju na razie niemożliwe, przeto należy umożliwić fabrykantom papieru sprowadzenie tego półfabrykatu z zagranicy za minimalną opłatą celną.

Poz. 176 p. 3.

Należy dodać „odpadki papierowe", ponieważ w razie sprowadzenia oznaczonego w tym punkcie artykułu z zagranicy w formie n. p. *wiorków* t. j. odpadków kartonu i papieru dla funkcjonarjuszy celnych mogą powstać wątpliwości czy i te należy tak samo traktować jak skrawki papierowe i makulaturę.

W „uwadze" do tego punktu należy wykreślić słowa „oraz makulatura", przy obecnej redakcji tejże uwagi bowiem sprowadzenie z zagranicy makulatury bez cła jest wogóle niemożliwe, jeżeli się to warunkuje tem, iż makulatura ma być „drobno pokrojona i gęsto podziurawiona", jest to bowiem artykuł tak tani, że koszt jego pokrojenia lub podziurawienia przekracza jego cenę.

Poz. 176 p. 4.

Należy dodać „celulozę z drzewa" a pozatem należy wychodzić z tej samej zasady jak przy punkcie 2 tej pozycji.

Poz. 177 p. 1 a.

Do tego punktu należy przenieść tekturę z drzewa gotowanego, brunatną umieszczoną dotychczas w punkcie *b*, jest to bowiem również tektura drzewna tylko przyrządzona w inny sposób. Pozatem należy zasadnicze stawki celne w tym jak również w punktach *b* i *c* bardzo znacznie obniżyć. Przy obecnych stawkach celnych na te artykuły bowiem cały szereg fabryk polskich, mogących wyrabiać papier, rzuca się na wyrób tektury i bierze za nią niczem nieusprawiedliwioną, horendalnie wysoką cenę do 2500 razy wyższą od cen przedwojennych.

Poz. 177 p. d.

Określenie wadliwe. „*Tektury* duplex i triplex" w ścisłem tego słowa znaczeniu wyrabiać na maszynach nie można. Maszynowym sposobem wyrabiać można materjały duplex i triplex osięgające tylko grubość przeciętnego kartonu. Wobec tego należy dodać słowa

Kursy teoretyczne

w pytaniach i odpowiedziach.

Część II.

dla uczni maszynistów.

(Ciąg dalszy z Nr. 47).

Pytanie 32.

Co wiedzieć należy o przystawianiu i odstawianiu wałków?

Odpowiedź 32.

Przed rozpoczęciem druku trzeba wałki nadawcze umiarkowanie mocno przystawić do cylindra nagiego, a po druku znowu je odstawić, ażeby zapobiec płaszczeniu się wałków.

Pytanie 33.

Jak reguluje się farbę?

Odpowiedź 33.

Farbę reguluje się przed wsunięciem formy do maszyny i to stosownie do charakteru formy. Jeżeli mamy formę lekką, daje się farby mniej, jeżeli zaś mamy formę pełną, potrzeba farby więcej.

Pytanie 34.

Jak robi się tak zwane odbitki przyrządowe?

Odpowiedź 34.

Odbitki tak zwanych arkuszy przyrządowych robi się na papierze pół lub cało klejonym, gładkim, średnio grubym. Równocześnie robi się odbitkę wprost na podkładce.

Pytanie 35.

Na co winien drukarz przy przyrządzie akcydensów z linjami, ozdóbkami i rozmaitemi pismami tytułowemi szczególnie zważać?

Odpowiedź 35.

Winien szczególnie na to zważać, ażeby wszystek materjał czcionkowy wyszedł na papierze stosownie do charakteru swego: a więc delikatne rysunki delikatnie, grubsze grubiej.

Pytanie 36.

Na co zważać należy przy wykrojach i podkładkach?

Odpowiedź 36.

1. Trzeba zważać, ażeby tak przy wykrojach jak i podkładkach nie powstawały przy drukowaniu ostro odznaczające się brzegi.
2. Ażeby temu zapobiec, trzeba wykroje uskuteczniać skośnie trzymanym nożem, ażeby brzegi wykroju wychodziły skośnie. Tak samo trzeba podkładki robić zawsze skośnie rżniętemi lub lepiej rwanemi kawałkami papieru.

Pytanie 37.

Na co zważać trzeba podczas druku?

Odpowiedź 37.

Podczas druku zważać trzeba nietylko na równomierne zafarbowanie formy, ale także na bieg maszyny, szpisowanie i wszystkie inne okoliczności.

Pytanie 38.

Czego drukarz podczas biegu maszyny czynić nie powinien?

Odpowiedź 38.

Podczas biegu maszyny nie powinien drukarz nic robić przy wałkach ani przy formie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na wstępie „kartonu i... Pozatem jest to materjał w Polsce nie wyrabiany a nieodzownie potrzebny na wyrób opakowań do papierosów i wszelkich artykułów spożywczych jak i użymek. Należy więc wpuszczać go do kraju za cłem znacznie zniżonym.

Poz. 177 p. e.

Określenie pewnych gatunków kartonu mianem „brystol“ jest zupełnie wadliwe. Przy obecnej redakcji tego punktu podciąga się wszelkie możliwe gatunki kartonu pod nazwę „brystol“ którą to nazwą określało się dawniej, przed wielu laty, karton najlepszej jakości, sklejany z kilku warstw. Ponieważ zaś obecna taryfa celna w żadnej innej pozycji nie wspomina o wszelkich innych gatunkach kartonu, przeto te pozycje należy ująć tak, aby tekst jej nie przedstawiał dla funkcjonarjuszy celnych wątpliwości przy cleniu rozmaitych gatunków kartonu. Dalej określenie wagi kartonu w obecnej taryfie celnej jest zupełnie mylne. Jako karton uważa się każdy papier, którego kwadratowy metr waży ponad 200 gr., materjał zaś, którego kwadratowy metr waży ponad 650 gr., nie jest już kartonem lecz tekturą. Produkcja kartonu wszelkiego rodzaju jest w Polsce zupełnie niedostateczną. Pozatem produkcja tego artykułu dla naszych papierni urządzonych przedewszystkiem na wyrób papierów, kalkuluje się nieproporcjonalnie drogo. Wobec tego więc należy drogą obniżenia stawki celnej na ten artykuł umożliwić sprowadzanie go z zagranicy, zaś nasze fabryki nakłaniać do tego, aby specjalizowały się w masowej produkcji papieru. To samo odnosi się także do punktu *f* z tym dodatkiem, iż kartonów ozdobnych z wyciskanymi wzorami i rysunkami w Polsce nie wyrabia się wogóle a są one nieodzowne na okładki do książek jak również dla przemysłu galanteryjnego, pudełkarskiego. Za punktem *f* należy umieścić uwagę, iż karton na matryce do stereotypji wpuszcza się bez cła, jest to karton specjalny, w Polsce wogóle nie wyrabiany, a nieodzowny do wykonywania matryc stereotypijnych dla druku gazet.

Poz. 177 p. 2a.

Pod tym punktem należy wymienić oprócz papieru z masy drzewnej gotowanej także wszelkie inne papiery do owijania i pakowania. Zasadnicze stawki celne wszystkich papierów tym punktem *2a, b, c, d*, należy znacznie obniżyć. Obecne stawki przekraczają 100% wartości przedwojennej odnośnych artykułów.

Poz. 177 p. 2e.

Pergamin roślinny i papier pergaminowy są to artykuły w Polsce dotąd zupełnie nie wyrabiane a nieodzownie potrzebne. Nie można absolutnie tolerować obecnego stanu rzeczy, gdzie artykuły spożywcze jak n. p. mięso, masło, ser, pieczywo itd. owija się w rozmaite stare papiery, gazety, zapisane kajety itp. Stan taki jest dla hygjeny ludności w najwyższym stopniu niebezpieczny. Należy tedy umożliwić sprowadzanie tych papierów z zagranicy, aby kupcy i właściciele sklepów spożywczych mogli jak dawniej oddawać artykuły spożywcze z przestrzeganiem wymogów hygjeny. Pergamin roślinny i papier pergam nowy są jednakże artykułami masowemi codziennej potrzeby, artykułami względnie taniemi, dlatego nie można ich łączyć z kalką papierową i innemi chemicznie preparowanemi papierami. Punkt *e* należy przeto rozdzielić na dwie pozycje, z których jedna obejmować będzie litylko papier roślinny i papier pergaminowy ze stawką celną znacznie niższą od innych tym punktem dotychczas objętych gatunków papieru.

Poz. 177 p. 2f.

Fabrykacja papierów farbowanych nie w masie a na powierzchni jest w Polsce dotychczas w stadjum prób. Do podniesienia produkcji tych gatunków potrzebne są wielkie i kosztowne urządzenia maszynowe, których sprowadzenie do kraju jest obecnie niemożliwe. Tymczasem zapotrzebowanie tych papierów jest bardzo wielkie a ponieważ sprowadzenie ich z zagranicy wskutek niezmiernie wysokich stawek celnych jest niemożliwe, przeto cierpi na tem nadzwyczajnie cały ruch wydawniczy polski, ponieważ wykonywanie druków wytwornych a przedewszystkiem także ilustracji dla braku tego rodzaju papierów jest niemożliwe. Należy przeto stawki celne na te gatunki papieru bardzo znacznie obniżyć.

(Dokończenie nastąpi.)

O zdrowiu zecera.

Znaną jest maksyma, że tylko zdrowy i silny człowiek robić może postępy w swoim zawodzie. Tylko zdrowie nadaje pracy naszej ono piętno zadowolenia i myśli swobodnej, że zdolni jesteśmy tworzyć niekiedy rzeczy wspaniałe. Dla tego też słuszne jest zdanie, że kiedy się zdrowie popsuje, ginie wszelka chęć do pracy. O utrzymaniu swego zdrowia powinni drukarze dbać bardzo troskliwie Ważna to bowiem sprawa. przedewszystkiem dla młodszych zawodowców.

Wiemy przecież, że właśnie w zawodzie zecerskim największe żniwo zbierają suchoty, które nieraz najzdolniejszych i do życia rwących się ludzi z tego świata zabierają. O hygjenie po drukarniach niezliczone piszą rozprawy, każą myć ręce przed każdem jedzeniem itd., ale nic to nie pomaga, choroba ta swoim trybem wciąż nowych wymaga ofiar, a zawód zecerski stoi prawie na ostatnim miejscu w tabeli śmiertelności.

Jeżeli zecerzy doczekają się niekiedy czerstwego i późnego wieku, to są tu tylko nieliczne wyjątki, większa ich część wegetuje jeno z dnia na dzień, hyrli już z twarzy wyczytać im można groźny horoskop przyszłości.

Ale zapytajmy się, na czem właściwie polega choroba suchot i czy nie ma sposobu na oddalenie tego cierpienia? Naszem zdaniem jest jeden tylko sposób, a sposób ten nazywa się *hygjena*. To znaczy że przy wykonywaniu swej pracy zawodowej zecer zważać powinien na wszystkie okoliczności i okazje, które choć pomału, organizm jego niszczą.

Przedewszystkiem mamy tu na myśli *kurz* drukarski. Kurz właśnie jest owym molochem, który tylu pracowników wyrywa z ich owocnej pracy! Ażeby dobrze zrozumieć istotę kurzu drukarskiego, musimy dokładniej go opisać. Kurz powstaje po większej części z oddzielin głosek, czyli z ołowiu, i osadza się na deskach, formach, regałach, pudłach i na podłodze, czekając tylko, aż go ktoś nie poruszy. I wtenczas, poruszony lub zdmuchnięty, wznosi się w miljardowych atomach w powietrzu, a w słonecznych promienieniach błyszczy srebrzysto.

I to wszystko połyka zecer z dnia na dzień, nie myśląc wcale, że wchłania w siebie tego największego nieprzyjaciela swego zdrowia, który na płucach jego zakłada swoją pierwszą stację.

Dla tego też walka z kurzem drukarskim powinna być bezwzględną i bezustanną. Zecer nie zdaje sobie często sprawy z tego, że kurz pożera jego organizm, gdy nieraz wyciągnąwszy grubo nakurzoną deskę, zamiast ją dać wykurzyć na osobnem miejscu, lub dobrze zmaczać, bez wszelkiej ceremonji zdmuchuje go i połyka ten śmiercionośny proszek, który pierś jego opłacze.

Tak samo ma się rzecz z uprzątaniem drukarń, t. j. ze zamiataniem. Czynność ta odbywać się powinna wtenczas, kiedy personal już poszedł do domu. Niema bowiem nic bardziej szkodliwszego dla zdrowia, jak brud, kurz i trucizna wytworzona przy zamiataniu, jest to jad najgorszy, który się wchłania do płuc i do żołądka, przy słabych zaś konstytucjach ciała sprowadza suchoty i rychły koniec życia.

Ale jak już wyżej powiedzieliśmy, chcąc żyć i osiągnąć czerstwych i długich lat, musimy żyć hygjenicznie i unikać wszystkiego, coby organizm nasz zniszczyć mogło i niezdolnem uczynić do pracy zawodowej.

Taką drugą etapą zatruwającą organizm, jest także nadmierne używanie alkoholu. Tak jak kurz drukarski powoduje gnicie płuc, czyli suchoty, tak znowu nadmierne używanie alkoholu sprowadza gangrenę płucną, t. j. ogień, który wżera się w naszą oplatankę piersiową i niszczy w niej do reszty ową skarbnicę wszelkiego tchu i życia. Dodajmy do tego dzisiaj tak ogólny zwyczaj palenia i zaciągania się papierosami, a wnet ujrzymy oną nieuleczalną chorobę, którą pierś naszą do reszty zniszczyć musi.

Dla tego też zwyczaj palenia papierosów na posiedzeniach drukarskich powinien być bezwarunkowo zabroniony, jako szkodliwy dla płuc zecerskich, a używanie napojów alkoholowych ograniczone do minimum.

Jak widzimy, tylko bezwzględne uwzględnienia hygjeny może zawodowi zecerskiemu zapewnić długie lata niezamąconej pracy i prawdziwej radości życia. *W. Z.*

Z chwili bieżącej

Sprostowanie. W ostatnim wydaniu „Informatora" na miesiąc sierpień opisuje jakiś korespondent stosunki w Inowrocławiu.

Nie myślimy bynajmniej wchodzić z Szanownym Korespondentem w polemikę. czy rzeczywiście drożyzna przewyższa nie tylko Poznań ale i Warszawę, lecz pragniemy tylko sprostować kłamliwe przedstawienie zarobków w zawodzie drukarskim.

Twierdzenie jakoby drukarzom w Inowrocławiu odciągano 5% od zarobków, nie dotyczy przedewszystkiem drukarni Dziennika Kujawskiego, która płaci taryfę poznańską, a większa część pracowników zarabia nawet znacznie więcej.

Widocznie Szan. Korespondent bardzo mało zna stosunki inowrocławskie, bo powinny mu były podpaść inne sprawy, które rzeczywiście wychodziły na niekorzyść kolegów.

Administracja Dziennika Kujawskiego.

Abonament telefonów oraz opłaty za rozmowy międzymiastowe mają być podwyższone od 1 października r. b. o 100%. W tym samym stosunku wzrosną opłaty instalacyjne.

„Kwiatki drukarskie“. Dostał nam się do rąk jadłospis restauracji bazarowej w Poznaniu, objętości 12 stron podłużnych, zasianych gęsto ogłoszeniami kupieckiemi. Mamy nadzieję, że Bazar jadłospis ten już wycofał z obiegu, bo to, na co sobie drukarz jadłospisu tego pod względem językowym pozwolił, zakrawa wprost na kpiny nietylko już z Bazaru ale i z wszystkich inserentów. Oto kilka próbek: Tak

się pisze „*w okreśie*“. Cudnie słyszy się tego rodzaju styl: „*Tow. Ubezpieczeń od gradobicia nie pobierało ani razu odpłat do premji wraca 5 0/0 składki za 1920 Rabaty dla członków prod. Rolnych dochodu do 35 0/0*“. Bajeczne, co? Przy ulicy Nowej istnieje jakiś *oddział hurotwy* kapeluszy damskich“. Kto chce sprzedać „*ziemską (?) fabrykę, kamiennicę itd.* niech się zgłosi *zcałem* zaufaniem *domnie*“. Jakiś fotograf z ulicy Rycerskiej wykonuje wszelkie *zdęcia pozadomem*“. Ciekawe są „*pasy transmysyjne ze skóry śiersci wielblądziej*“. Przedsiębiorstwo powózkowe poleca „*Gumowe Ekwipaże, Podróżne Karawany*“. Wszystko nowe zapewne wynalazki. „*Pierwszorzędnie warsztaty reparacyjne*“ także nieźle się słyszy. „*Posadzki parkietowe układanie i czyszczynie*“. Introligator jakiś mieszka „*Jeżuicki 2*“. Kto potrzebuje godła znajdzie w jadłospisie dostawcę, który wyrabia je „*na szkle, drzewne, żelazie i td.*“ Dalej poleca się „*skórżane fotele i kanapy zarazem wszelkie urządzenia biurowa, Wchodzące w zakres tapicerski*“. I tak wiązanka ta idzie dalej, nie mówiąc już wcale o niemożliwem wprost dzieleniu wyrazów, dobieraniu liter z najrozmaitszych pism, opuszczaniu interpunkcji itd, zupełnie jakby w żargonie łódzko-żydowskim.

Brak pracy w Szwecji. Od początku roku 1921 panuje w Szwecji bezprzykładny brak pracy w wszystkich gałęziach przemysłu, a więc i w drukarstwie Z 7000 drukarzy wspierało państwowe ubezpieczenie bezrobotnych 1000 ludzi, z których połowa już od przeszło roku zajęcia znaleść nie może Suma wsparć dla bezrobotnych wynosiła w roku 1921 około 700.000 koron, czyli mniejwięcej 790 miljonów obecnych marek polskich.

Kolos drukarni państwowej w Ameryce. Drukarnia państwowa Stanów Zjednoczonych Ameryki w Waszyngtonie jest jednem z największych przedsiębiorstw graficznych całego świata. Oblicza ona prace drukarskie wyłącznie po cenach własnego kosztu; prace jednak prywatne, które dyrekcji wolno przyjmować, obliczać musi na podstawie taryf istniejących Drukarnia zatrudnia 5000 pracowników; drukuje i wydaje 12 dzienników w nakładzie 200 do 330 000, 25 tygodników w nakładzie 100 do 140 000, 38 miesięczników w nakładzie 200 do 207 000 egzemplarzy. Sala zecerska ma 87 linotyp i 165 monotyp. W sali maszynowej pracuje 145 maszyn drukarskich wielkości najrozmaitszej. W papier zaopatruje się drukarnię automatycznie za pomocą ruchomych elewatorów. Farby wyrabia drukarnia sama w ilości rocznej około 58 000 kg. Pracuje się przeważnie dniem i nocą. Dla personału istnieje oprócz sal odpoczynkowych także szpital.

Konto czekowe P.K.O., oddz. w Poznaniu, nr. 202.868
Nr. telefonu 2555.

Przedpłata kwartalna dla członków Związku Z. Gr. i W. na P. Z. z przesyłką pod opaską 1500.— mk.; dla niecz łonków, z przesyłką pod opaską 2400.— mk.
Numer pojedynczy 185.— marek.

Ogłoszenia: za jednołamowy wiersz nonparelowy 60 mk. Dla szukających posad 30 marek. Do wszelkich ofert, które ekspedycja nasza ma dalej posłać, dołączyć należy 50.— marek portorji.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią
w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17.
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.